

## WYROK Z DNIA 9 SIERPNI 2012 R.

SDI 21/12

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk.*

*Sędziowie SN: Zbigniew Puskarski (sprawozdawca), Barbara Skoczowska.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokółanta w sprawie prokurator Prokuratury Rejonowej obwinionej z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm.), po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2012 r., kasacji, wniesionej przez obwinioną od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt PG (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 września 2011 r., sygn. akt PG (...),

uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

### UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 15 września 2011 r., sygn. akt PG (...), uznał prokurator Prokuratury Rejonowej za winną popełnienia szeregu (jedenastu) przewinień dyscyplinarnych z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 ze zm., po dacie wydania orzeczenia ogłoszono nowy tekst jednolity ustawy – Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.), polegających na zaciągnięciu w okresie od 2002 roku do 2009 roku w A. i innych miejscowościach na terenie kraju zobowiązań kredytowych i innych w łącznej kwocie należności głównej co najmniej 294 682 zł, z których nie

wywiązała doprowadzając do egzekucji z wynagrodzenia za pracę, przez co uchybiła godności urzędu prokuratora w rozumieniu art. 44 ust. 2 ustawy o prokuraturze i za to na podstawie art. 67 ust. 1 pkt 5 tej ustawy wymierzył jej karę dyscyplinarną wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Odwołanie od tego orzeczenia, w części dotyczącej orzeczenia o karze, wniósł obrońca obwinionej. Zarzucił rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w orzeczeniu wobec obwinionej najsurowszej z kar dyscyplinarnych i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez wymierzenie obwinionej łagodniejszej kary dyscyplinarnej.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem (błędnie określił je jako postanowienie) z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt PG (...), zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyjął, iż przypisane obwinionej zachowania stanowią jeden czyn określony w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, a w pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od orzeczenia Sądu odwoławczego wniosła obwiniona, zarzucając:  
„– rażące naruszenie prawa procesowego, wyrażające się obrazą przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. przez pozbawienie obwinionej prawa do obrony, a mianowicie do udziału w rozprawie odwoławczej przed Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 28 lutego 2012 roku, po której zapadło orzeczenie o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 września 2011 roku;  
– rażącą niewspółmierność kary wyrażającej się w jej nadmiernej surowości i wymierzeniu obwinionej kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby prokuratorskiej”.

Obwiniona wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Występujący na rozprawie kasacyjnej Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego podzielił pogląd skarżącej o rażącym naruszeniu przez Sąd dyscyplinarny drugiej instancji przepisów postępowania i złożył wniosek zbieżny z wnioskiem kasacji.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Niewątpliwie zasadnie w kasacji został podniesiony zarzut rażącego naruszenia w toku postępowania odwoławczego przepisów statuujących prawo osoby obwinionej do obrony. Jak wynika z akt sprawy, obrońca prokurator dnia 27 lutego 2012 r., tj. w przeddzień rozprawy odwoławczej, drogą faxową skierował do Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego pismo, w którym zwrócił się o zniesienie terminu rozprawy, z uwagi na stan zdrowia obwinionej. Tą samą drogą przesłał dwa dokumenty lekarskie – zaświadczenie o niezdolności do pracy obwinionej prokurator w okresie od dnia 21 lutego do dnia 15 marca 2012 r. oraz zaświadczenie uprawnionego lekarza stwierdzające, że wymieniona z powodu choroby nie może stawić się w dniu 28 lutego 2012 r. w związku z zawiadomieniem Sądu (k. 227-229). W protokole rozprawy (błędnie nazwano go protokołem posiedzenia – k. 230-231) Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego odnotowano, że obwiniona nie stawiła się na „posiedzenie” (podobnie jak i obrońca oraz Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratury Apelacyjnej), natomiast brak jest nawiązania do faktu wpłynięcia wspomnianej korespondencji i zapisu wskazującego, że wniosek obrońcy o odroczenie rozprawy został rozpoznany. Dopiero w uzasadnieniu orzeczenia Sąd odwoławczy zauważył, że obrońca obwinionej w dniu 27 lutego 2012 r. przesłał wniosek o odroczenie rozprawy wraz z zaświadczeniem „sądowo-lekarskim”, stwierdził jednak, że „na żadnym etapie postępowania przed Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym, Przewodniczący nie uznał za obowiązkowy, ani udziału Rzecznika Dyscyplinarnego w Prokuraturze Apelacyjnej, ani udziału obwinionej prokurator, ani udziału jej obrońcy. Dlatego też, pomimo niestawiennictwa stron, na podstawie art. 96 k.p.k. i art. 450 k.p.k., w dniu 28 lutego 2012 roku Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny procedował pod ich nieobecność”. Przytoczone zdanie zdaje się sugerować, że podejmując decyzję o rozpoznaniu sprawy pod nieobecność obwinionej Sąd znał treść pisma jej obrońcy i załączone do niego dokumenty lekarskie, jednak uznał (nieformalnie), że nie zachodzą przeszkody do rozpoznania sprawy. Jeśli rzeczywiście tak było, to Sąd nie wziął pod uwagę, że zgodnie z art. 117 § 2 k.p.k. czynności nie przeprowadza się m. in. wtedy, gdy osoba uprawniona do wzięcia w niej udziału nie stawi się, ale usprawiedliwi należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności. Jest oczywiste, że przepis ten odnosi się także do rozprawy odwoławczej, zatem obwiniona zasadnie podniosła zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 2 k.p.k., tj.

naruszenia prawa do obrony przez przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność, chociaż jej niestawiennictwo zostało usprawiedliwione (wypada przyjąć, że z respektowaniem wymogu przewidzianego w art. 117 § 2a k.p.k.) i został zgłoszony wniosek o odroczenie rozprawy. Traktując protokół rozprawy jako dokument prawidłowo obrazujący jej przebieg trzeba zauważyć, że zaniechanie przez Sąd rozpoznania wniosku obrońcy o odroczenie rozprawy prowadziło też do obrazy art. 93 § 1 k.p.k. (przez zaniechanie wydania postanowienia w kwestii tego wymagającej) oraz art. 366 § 1 k.p.k. (przez nienależyte czuwanie przewodniczącego składu orzekającego nad prawidłowym przebiegiem rozprawy).

Stwierdzenie naruszenia prawa do obrony z reguły musi być uznane za uchybienie nie tylko rażące, ale też mogące mieć wpływ na treść orzeczenia. W przypadku obwinionej prokurator nie można przecież wykluczyć, że wysłuchanie jej na rozprawie odwoławczej skłoniłoby Sąd do wydania rozstrzygnięcia o innej treści, niż orzeczenie zaskarżone kasacją. W konsekwencji, na zgodny wniosek stron, orzeczenie to zostało uchylone, a sprawa przekazana Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. Na podstawie art. 436 k.p.k. w toku kontroli kasacyjnej zaniechano badania zarzutu wymierzenia obwinionej kary rażąco niewspółmiernej, uznając że byłoby to przedwczesne w zaistniałej sytuacji procesowej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów będzie respektował, mające odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak też uwzględni, że wniesione odwołanie jest w tym postępowaniu rozpoznawane na rozprawie, a rozstrzygnięcie ma postać orzeczenia (art. 83 ust. i art. 89 pkt 1 ustawy o prokuraturze, art. 449 k.p.k.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.